

do Jezusa, czyli ktoś dobry i mądry jednocześnie. To ktoś, kto staje się najpiękniejszą wersją samego siebie. To ktoś, kim fascynują się ludzie dobrej woli i na którego zasadzkę przygotowują ludzie przewrotni. Święty to ktoś, kto w błogosławiony sposób żyje w twardej rzeczywistości. To ktoś, kto jest panem samego siebie. To ktoś, kto jest dla innych mądrym i ofiarnym darem, przyjacielem, ale kto nigdy nie staje się naiwną ofiarą. Święty to ktoś, kto odnalazł nie tylko Boga, ale również samego siebie.¹⁹

Zakończenie

W żadnej epoce człowiek nie uniknie pytania o to, kim jest i po co żyje. Szukanie Boga zaczyna się od szukania prawdy o samym sobie, od próby zrozumienia samego siebie. Nie szuka Boga ten, kto nie szuka siebie,

kto żyje na typowej dla małych dzieci zasadzie spontaniczności, kto wierzy w to, że może podejmować decyzje tu i teraz, nie mając potrzeby, by widzieć i przewidzieć całą budowlę swego życia. Wielu współczesnych ludzi żyje bez racjonalnego pomysłu na życie. Dla takich ludzi liczy się jedynie teraźniejszość, a przyszłość – jeśli istnieje – nie jest niczym innym ani niczym więcej niż fotokopią rzeczywistości. Gdy człowiek stawia sobie pytanie o własną tajemnicę, zaczyna szukać nie tylko prawdy o sobie, lecz wychodzi na spotkanie z Bogiem, który pierwszy wyszedł naprzeciw człowiekowi najdalej, jak jest to tylko możliwe: stając się jednym z nas. W świetle Biblii teologia zaczyna się od antropologii, a problemy ze znalezieniem Boga zaczynają się wtedy, gdy człowiek oddala się od samego siebie i od prawdy o sobie.

19 Por. M. Dziewiecki, *Nie chowaj się przed Bogiem!*, Tarnów 2012.

Damian Chrzanowski

Psychomanipulacyjne techniki werbowania nowych członków sekt

Członkiem sekty można zostać na wiele różnych sposobów: albo w sposób przypadkowy albo też, co jest zjawiskiem częściej spotykanym, pod wpływem specjalnie przygotowanego przez grupę i przeprowadzonego przez jej doświadczonych wyznawców zabiegu, zwanego „werbunkiem”¹.

Według Uniwersalnego Słownika Języka Polskiego, termin „werbować” oznacza „namawiać kogoś do wzięcia udziału w czymś, do przystąpienia do czegoś; starać się o pozyskanie sobie zwolenników, zjednywać”². W tym kontekście werbunkiem będą wszelkie zabiegi, mające za zadanie

¹ Por. M. Gajewski, *Sekty i nowe ruchy religijne*, Kraków 2009, s. 70.

² *Werbować*, w: *Uniwersalny Słownik Języka Polskiego*, t. IV, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 384.

pozyskiwanie osób, będących w ściślejszej relacji z danym ruchem czy grupą (stałych członków) oraz osób, które, mimo, iż nie są wyznawcami tegoż kultu, to jednak w razie potrzeby służą mu pomocą i wsparciem³. Często pojęcie „werbunek” stosuje się zamiennie z określeniami: „rekrutacja” lub „pozyskiwanie nowych członków”⁴.

„Problem podstawnego werbowania wiąże się z pozornym zaspokajaniem fundamentalnych potrzeb człowieka (zwłaszcza młodego)”⁵. Chcąc pomóc w spełnianiu pragnień potencjalnych wyznawców, sekty wychodzą do nich z różnego rodzaju propozycjami. Inicjatywy te z reguły dzieli się na trzy kategorie: oferty o charakterze praktycznym, oferty o charakterze wsparcia psychospołecznego oraz oferty o charakterze egzystencjalno-duchowym⁶. Do pierwszej kategorii propozycji należą różnego rodzaju oferty rzeczowo-instrumentalne, takie jak: szkolenia, kursy, pomoc humanitarna, darmowe posiłki itp. Oferty o charakterze wsparcia psychospołecznego nastawione są na udzielanie wsparcia emocjonalnego oraz kreowanie nowych, pełnowartościowych stosunków interpersonalnych. Z kolei propozycje o charakterze egzystencjalno-duchowym ukazują inicjatywy, dzięki którym świat stanie się „kraią miodem i mlekiem płynącą”, w której każdy znajdzie swoje miejsce i w której każdemu będzie żyło się jak nigdy i nigdzie dotąd⁷. Poprzez te inicjatywy, sekty dają człowiekowi do zrozumienia, że są

w stanie zaspokoić wszystkie jego potrzeby i aspiracje. W tym właśnie silnym przekonaniu tkwi prawdziwa siła i skuteczność grup parareligijnych⁸. Dodatkowym wabikiem mogą okazać się: kolorowe, ładnie zredagowane plakaty, ulotki, biuletyny, interesujące tematy wykładów, spotkania z wybitnymi ludźmi, itp.⁹. Sekty werbują ludzi przynajmniej z dwóch głównych powodów. Po pierwsze, są one świadome, iż tylko nowi wyznawcy są w stanie zapewnić grupie istnienie i ciągły rozwój, a także normalne funkcjonowanie. Po drugie, rekrutacja dostarcza dodatkowych pracowników, którzy z pełnym zaangażowaniem, przy jednoczesnym minimalnym zarobku (a nieraz i za darmo) będą pracowali na rzecz wspólnoty¹⁰.

Ofiarą werbunku ze strony agitatorów sekty, w wyniku którego zostaje się jej wyznawcą, może paść każdy człowiek. Mimo tego, że „nie istnieje wzorcowy profil osobowości członka grupy psychomanipulacyjnej, to na rekrutację prowadzoną przez te grupy, pewne osoby są bardziej podatne niż inne”¹¹. Najbardziej uległymi na werbunek prowadzony przez nowe ruchy religijne są osoby na tzw. „zakręcie życiowym”, przeżywające jakiś kryzys, czy to miłosny, psychiczny, zdrowotny czy materialny. Ludzie ci, posiadając osłabione mechanizmy obronne oraz zmniejszony krytycyzm, praktycznie nie zauważają, dokonującej się na nich, manipulacji¹². „Nie są w stanie określić momentu, w którym zaczęli postrzegać otaczającą ich rzeczywistość w odmienny sposób,

³ Por. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę*, Radom 2005, s. 113.

⁴ Por. P. T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku*, Tychy 2001, s. 13.

⁵ M. Gajewski, *Sekty i nowe ruchy religijne...*, s. 71.

⁶ Por. tamże, s. 75.

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. A. Posacki, *Sekty – zagrożeniem i wyzwaniem*, Częstochowa 2006, s. 30.

⁹ Por. M. Gajewski, *Sekty i nowe ruchy religijne...*, s. 73.

¹⁰ Por. tamże, s. 74.

¹¹ Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Kto jest podatny na manipulacje?*, <http://www.psychomanipulacja.pl>, z dn. 14.04.2009.

¹² Por. tamże.

¹³ M. Pytlak, *Rozpoznać sektę...*, s. 114.

aniżeli czynili to dotąd”¹³. Dzięki temu o wiele łatwiej jest przekonać ich do rozwiązań prezentowanych przez grupę¹⁴. Raport dykasterii rzymskich pt.: „Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie” z 1986 roku stwierdza, że: „grupą najwrażliwszą i najbardziej narażoną w obrębie Kościoła jest młodzież. Wtedy, gdy nie mają oparcia, są bezrobotni, nie uczestniczą aktywnie w życiu parafialnym ani w dobrowolnych pracach na rzecz parafii, gdy pochodzą z rodzin nieustabilizowanych, należą do mniejszości etnicznych lub zamieszkują miejsca, jakich Kościół swym wpływem raczej nie obejmuje, itp. – młodzi stanowią dla sekt i nowych ruchów cel podatniejszy niż w innych sytuacjach”¹⁵. Uczniowie i studenci ponadto nie są z reguły jeszcze obarczeni poważniejszymi zobowiązaniami związanymi z posiadaniem rodziny lub wykonywaniem pracy zawodowej¹⁶. Najbardziej pożądaną przez sekty warstwą społeczną jest młodzież szkół średnich oraz studenci; choć obecnie coraz częściej pierwszy kontakt młodych ludzi z sektą dokonuje się już na poziomie gimnazjum. Młodzież werbowana jest do sekt na potrzeby pracy na rzecz grupy. Młodzi, zdrowi, zaradni, pełni zapału ludzie traktowani są jak darmowa siła robocza. W przeciwieństwie do osób starszych, nie potrzeba im aż tak dużej ilości snu oraz sporych racji żywnościowych, by pracowali wydajnie, często nawet ponad własne siły. Sekty podczas werbowania nie zapominają także o osobach dorosłych. Ludzie w średnim wieku, którzy przeżywają

rozkwit swojej twórczości lub przeciwnie, przeżywają tzw. „kryzys połowy życia”, także stają się „łakomym kąskiem” dla nowych ruchów religijnych. Oczekuje się od nich materialnego wsparcia oraz kreowania pozytywnego oblicza sekty podczas publicznych wystąpień¹⁷. Także osoby starsze, na emeryturze, które czują się osamotnione i które poszukują nowych zajęć, które nadałyby sens ich życiu, nie umkną uwadze grup parareligijnych. Ludzie ci mogą ofiarować grupie swoje oszczędności, a także udostępnić własne mieszkania na potrzeby organizacji spotkań wspólnoty. Z tych samych powodów niektóre nowe ruchy religijne (zwłaszcza o charakterze terapeutycznym) starają się o pozyskanie w swe szeregi osób niepełnosprawnych. Należy pamiętać, że ofiarami sekt zostają ludzie z różnych środowisk i kultur. Członkiem grupy może zostać równie dobrze osoba z tzw. <porządnej> rodziny, jak też i z tzw. rodzin <patologicznych>¹⁸. Nowe ruchy religijne unikają natomiast osób, które byłyby dla ich wspólnoty ciężarem, które nie są w stanie sprostać trudnościom życia w grupie. Do takich osób zaliczają się ludzie ciężko chorujący, czy to fizycznie czy psychicznie oraz osoby z nałogami. Tych ostatnich stawia się przed wyborem: albo uzależnienie albo wspólnota¹⁹.

Wyznawcą danego kultu nie zostaje się w przeciągu kilku godzin czy dni (choć zdarzają się i takie przypadki), ale trwa to z reguły znacznie dłużej, kilka miesięcy, a czasem nawet i lat. Początek werbunku jest trudno zauważalny,

¹⁴ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Kto jest podatny na manipulacje?...*, jw.

¹⁵ Dykasterie rzymskie: Sekretariat Stanu, Sekretariat Jedności Chrześcijan, Sekretariat dla Religii Niechrześcijańskich, Sekretariat dla Niewierzących, Rada do spraw Kultury, *Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie*, w: *Sekty i nowe ruchy religijne*, red. M. Gajewski, Kraków 2009, s. 236.

¹⁶ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Kto jest podatny na manipulacje?...*, jw.

¹⁷ Por. S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach*, Łódź 1997, s. 81-82.

¹⁸ Por. Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji, *Kto jest podatny na manipulacje?...*, jw.

¹⁹ Por. S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach...*, s. 82.

²⁰ Por. M. Gajewski, *Sekty i nowe ruchy religijne...*, s. 70.

²¹ Por. S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach...*, s. 80.

a samo pozyskiwanie nowych wyznawców jest procesem czasochłonnym, wieloetapowym i dostosowywanym indywidualnie do każdego człowieka²⁰. Wyróżnia się trzy podstawowe sposoby rekrutacji nowych adeptów sekt²¹. Pierwszy sposób werbunku dokonuje się za sprawą osoby bliskiej dla werbowanego, którą najczęściej jest członek rodziny, krewny lub przyjaciel, który jest już czciwielem danego kultu. Drugą metodą jest agitacja dokonywana przez osobę, która potencjalnemu wyznawcy jest zupełnie nieznana, jest dla niego osobą obcą²². „Nie wszyscy jednak nawiązują kontakt z sektą za pośrednictwem innych osób. Niektórzy zaczynają od lektury książki wydanej przez sektę i reklamowanej w TV jak bestseller; inni znajdują w skrzynce na listy zaproszenie na sesję poświęconą <studium nad Biblią>. Niektórzy ludzie odpowiadają na zamieszczone w prasie ogłoszenie. Jeszcze inni podejmują pracę w przedsiębiorstwach należących do sekty. Ale i w takich przypadkach, wcześniej czy później, zostaje nawiązany kontakt z rekrutującym”²³. I tak właśnie wygląda trzeci sposób pozyskiwania nowych członków przez grupy kultowe. „Celem pierwszych kontaktów z osobą werbowaną jest wywołanie u niej potrzeby dalszych spotkań z członkami grupy”²⁴.

Agitatorzy ruchu, zanim zaczną werbować nowych wyznawców, przechodzą specjalne szkolenia i kursy, w czasie których poznają podstawy

funkcjonowania ludzkiego umysłu oraz metody manipulowania nim. Dzięki tym warsztatom zdobywają umiejętność nawiązywania i umiejętnego podtrzymywania kontaktu z rozmówcą²⁵. Werbowników uczy się kiedy, ile i jakie wiadomości mogą przekazać adeptowi, gdyż zbyt duża porcja trudnych do przyswojenia informacji przekazanych jednocześnie może go spłoszyć i spowodować zerwanie relacji. Metoda stopniowego przekazywania wiadomości określana jest w psychologii mianem „techniki stopy w drzwiach” lub „od rzemyczka do koziczka”, a swoje zastosowanie znajduje między innymi w mechanizmie przystosowania się (akomodacji)²⁶. Głównym zadaniem agitatora sekty, podczas spotkań z potencjalnym członkiem, jest „rozpracowanie jego osoby”, jak najlepsze poznanie go. Z tego względu próbuje on wyciągnąć od swojego rozmówcy jak najwięcej szczegółów dotyczących jego życia, marzeń (najlepiej tych najszybszych), lęków i fobii, hobby, charakteru wykonywanego zawodu, a także danych dotyczących rodziny, przyjaciół i znajomych. Stara się on również wyczuć sytuację majątkową przyszłego członka oraz jego stosunek do obecnie wyznawanej wiary i Kościoła, do którego przynależy²⁷. Uzyskane od potencjalnego wyznawcy informacje zostają skrzętnie zanotowane w specjalnej kartotece, w celu wykorzystania ich podczas kolejnych spotkań²⁸.

²² Por. tamże.

²³ Tamże, s. 81.

²⁴ Międzyresortowy Zespół ds. Nowych Ruchów Religijnych przy MSWiA, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, Warszawa 2000, <http://www.czystochowaonline.pl>, z dn. 14.04.2009.

²⁵ Por. P.T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku...*, s. 19.

²⁶ Por. tamże, s. 14-15.

²⁷ Por. tamże, s. 19.

²⁸ Por. O. D. Santagada, *Charakterystyka oraz sytuacja sekt i niezależnych grup religijnych*, w: *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, red. O. D. Santagada i in., Warszawa 1995, s. 28.

²⁹ Por. P.T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku...*, s. 20, 22.

³⁰ Por. tamże, s. 19.

³¹ A. Posacki, *Sekty – zagrożeniem i wyzwaniem...*, s. 29.

Im więcej informacji zbierze werbownik i im będą one dokładniejsze, tym grupa będzie mogła łatwiej i skuteczniej manipulować swoim przyszłym wyznawcą. Wszystkie te czynności decydują o skuteczności oddziaływań werbunkowych. To właśnie dzięki właściwemu poznaniu osoby werbowanej, jego oczekiwań i aspiracji, sekty są w stanie wytworzyć w nim przekonanie, że to, czego poszukiwał, czego pragnął może znaleźć tylko w ich wspólnotie²⁹. Największą liczbę danych o sobie dostarcza agitatorom nowych ruchów religijnych sam werbowany³⁰.

Jedną z najskuteczniejszych metod pomagających dostatecznie poznać mi „rozpracować człowieka” jest perswazja, czyli „rozmowa, która jest rozmową sterowaną, często nie do końca świadomie, przez samego werbownika”³¹. Dyskusja ta przebiega w takim klimacie, że potencjalny adept sekty ma wrażenie, że to on jest „decydentem”, podmiotem własnych decyzji, że to, co robi jest jego wolnym wyborem³². Metoda „perswazji” bardzo często bazuje na „regule wzajemności”, zgodnie z którą – zdaniem R. Cialdiniego – „jesteśmy zobowiązani do przyszłego rewanżowania się za przysługi, prezenty, zaproszenia i tym podobne dobra, jakie sami otrzymaliśmy”³³. Agitatorzy, polegając na tej zasadzie, opowiadają werbowanemu o sobie, o swoim życiu, marzeniach, rodzinie, licząc, że zrewanżuje się on tym samym i w ten sposób uda się stworzyć więź łączącą ich, dzięki której rekrutowany stanie się podatniejszym gruntem do zmanipulowania³⁴.

Drugim sposobem na pozyskanie przez grupy kultowe nowych wyznawców jest „metoda wpływu emocjonalnego”. Ludzie trafiają do sekt najczęściej pod wpływem innych osób. Jeżeli agitator jest osoba bliska rekrutowanemu, ma ona ułatwione zadanie, gdyż z reguły werbowany zakłada, że chce ona dla niego jak najlepiej, że nigdy nie wystawiłaby go na jakieś niebezpieczeństwo. Nieco trudniejszą sytuację ma werbownik, który dla rekrutowanego jest osobą obcą. Musi on dopiero zapracować na jego zaufanie. W tym celu agitatorzy, jako ludzie odpowiednio przeszkoleni w odczytywaniu uczuć i kondycji psychicznych, stosują różnego rodzaju metody sterowania ludzkimi emocjami. Do tego typu technik należą: „bombardowanie miłością”, „pochlebstwo” oraz tzw. „miłosne łowy”³⁵.

Metoda „bombardowania miłością” polega na obdarowywaniu, przez agitatora, osoby werbowanej wyjątkową troską, życzliwością, serdecznością, na obsypywaniu jej komplementami, nie żądając od niej nic w zamian³⁶. Takie zachowanie werbowników powoduje, zwłaszcza u osób dotkniętych jakimś kryzysem życiowym lub silnym stresem, dla których w takim momencie liczy się każda oznaka zainteresowania i okazana pomoc, silne uzależnienie emocjonalne od nowych „przyjaciół”³⁷. Ta niezwykła relacja przyciąga potencjalnych członków sekt jeszcze mocniej wtedy, gdy nie zaznali oni podobnego ciepła w swoich wcześniejszych środowiskach (dom, szkoła, praca, parafia)³⁸.

³² Por. tamże.

³³ D. Kuncewicz, *Strategie rekrutacji i podtrzymywania zaangażowania*, <http://www.psychomanipulacja.pl>, z dn. 14.04.2009.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. P.T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku...*, s. 26.

³⁶ Por. tamże, s. 30.

³⁷ Por. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę...*, s. 117-118.

³⁸ Por. P.T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku...*, s. 26.

³⁹ Por. tamże, s. 35.

⁴⁰ Tamże, s. 39.

⁴¹ M. Gajewski, E. Kosińska, *Sekty – religijny supermarket. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 2000, s. 47.

Pochlebstwom, z kolei, najbardziej ulegają osoby znane, popularne, z pierwszych stron gazet. Jednak tak naprawdę to każdy z nas chciałby wyjść z anonimowości, każdy z nas chciałby być dostrzeżonym, docenionym i komplementowanym przez innych. O tej skłonności dobrze wiedzą także i werbownicy sekt. Przekonują oni potencjalnych wyznawców o ich wyjątkowości i niezastępowalności. Pochlebstwa te wywołują u rekrutowanych świadomość własnej wartości i pozycji w grupie, które z kolei prowadzą do ich pełnego zaangażowania się we wspólnotę³⁹.

Metoda „miłosnych łowów” (ang. flirty fishing) to dzieło założyciela sekty Dzieci Boże (znanej obecnie pod nazwą „Rodzina”), które swe początki datuje na lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia. Celem tej techniki jest, jak podaje grupa, „pokazanie samotnej, potrzebującej duszy, że Bóg ją kocha. Jednak obdarzanie innych Bożą miłością może niekiedy <wykraczać poza granice samej uprzejmości i spełniania dobrych uczynków i jeśli ktoś naprawdę potrzebuje fizycznej miłości i uczucia, to można się uciec nawet do seksu w celu pokazania mu, że kochamy go miłością Jezusa i jesteśmy gotowi z ofiarnością zaspokoić jego seksualne potrzeby>”⁴⁰. Krótko mówiąc, metoda „miłosnych łowów” „polega na uwodzeniu seksualnym potencjalnych kandydatów do sekty, aby doprowadzić ich do decyzji o wstąpieniu do sekty”⁴¹.

Kolejną formą werbunku jest tzw. „metoda kamuflażu”. Nowe ruchy religijne ukrywają pod pięknymi hasłami,

takimi jak: walka o pokój na świecie, walka z biedą i głodem, propagowanie wartości prorodzinnych, swoje prawdziwe zamiary, czyli chęć pozyskiwania nowych członków⁴². W tym celu sekty tworzą organizacje społeczne, będące „przykrywką”, a jednocześnie rozszerzeniem dla ich działalności rekrutacyjnej⁴³. Do najpopularniejszych przedsięwzięć kamuflażowych stosowanych przez nowe ruchy religijne należy działalność: charytatywna, terapeutyczna, gospodarcza, edukacyjno-oświatowa oraz ekologiczna.

Dzięki instytucjom charytatywnym grupy parareligijne mogą nie tylko wchodzić w relacje z potencjalnymi wyznawcami i rozpowszechniać swoje doktryny, ale również pozyskiwać fundusze od nieświadomych niczego ludzi lub organizacji. Zbiórkę pieniędzy ułatwia fakt, iż wszelkiego typu działania charytatywne cieszą się dużym zaufaniem i poparciem wśród społeczeństwa⁴⁴.

Człowiek ciężko chorujący, u którego tradycyjna medycyna nie przynosi spodziewanych rezultatów, jest na tyle zdesperowany, że „chwytą się” każdej oferty proponującej „cudowne uzdrowienie”. Fakt ten wykorzystują sekty o charakterze terapeutycznym. Tworzą one centra medycyny niekonwencjonalnej lub ogłaszają się jako wybitni terapeuci, a nierzadko wręcz jako cudotwórcy. Oprócz różnych form leczenia, sekty oferują także skuteczne terapie wyjścia z nałogów, a nawet techniki, dzięki którym można zwiększyć potencjał ludzki. Bardzo często w swoich kuracjach wykorzystują hipnozę,

⁴² Por. P.T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku...*, s. 45.

⁴³ Por. tamże, s. 46.

⁴⁴ Por. tamże, s. 81.

⁴⁵ Por. tamże, s. 60.

⁴⁶ Por. tamże, s. 103.

⁴⁷ Por. tamże, s. 110-111.

⁴⁸ Por. tamże, s. 120.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Por. tamże, s. 128.

⁵¹ Por. tamże, s. 150.

dzięki której mogą w dowolny sposób manipulować człowiekiem. Tak naprawdę to wszystkie te pseudomedyczne zabiegi prześiąknięte są filozofią, wierzeniami ruchu oraz fałszywie pojmowaną antropologią. Nawet już krótkotrwałe ukojenie w cierpieniu, nawet gdyby było on pozorne, sprawia, że człowiek gotowy jest przyjąć towarzyszącą leczeniu naukę, uznając, że to dzięki niej odzyskał pełnię sił⁵².

Grupy parareligijne do werbunku wykorzystują także tematy związane z ekologią. Podszycują się pod organizacje walczące z ocieplaniem klimatu, dbające o prawa zwierząt, o czystość Ziemi, itp. Tego rodzaju ideami najczęściej zainteresowani są ludzie młodzi, czyli osoby, które są grupą najbardziej pożądaną przez sekty. Nierzadko agitatorzy nowych ruchów religijnych proponują młodzieży wyjazdy do ekologicznych gospodarstw rolnych, których właścicielami są przeważnie osoby związane ze wspólnotą. Młodzież przyciągana jest perspektywą spędzenia wolnego czasu na łonie natury, z dala od miejskiego gwaru. Wyjazdy te są doskonałym miejscem do głoszenia nauki sekty oraz do celów werbunkowych⁵³.

Jednak najlepszymi metodami na pozyskanie ludzi młodych przez nowe ruchy religijne jest penetracja szkół i uczelni. Sekty prowadzą w tym zakresie różnorodną działalność, a do najczęstszych działań należą: bezpłatne wyposażenie i prowadzenie bibliotek (dzięki temu mogą przemyścić do szkół literaturę wydawaną przez własny ruch), bezpłatne prowadzenie sklepików, świetlic, stołówek, nieodpłatna pomoc w lekcjach, darmowe korepetycje, kursy językowe, w czasie których młodzi ludzie poddawani są werbunkowi. Często praktyką

jest również wynajmowanie sal lekcyjnych tuż po zakończeniu zajęć, dzięki czemu możliwy staje się kontakt agitatorów z młodzieżą, nauczycielami oraz innymi osobami z personelu, którzy nie opuścili jeszcze szkoły⁵⁴.

Grupą najczęściej pozyskiwaną przez wspólnoty parareligijne są studenci opuszczający dom rodzinny w celu zdobycia wykształcenia. Oni to, będąc osamotnieni i pozbawieni oparcia w najbliższych, o wiele ciężiej przeżywają wszelkie niepowodzenia i kryzysy, niż doświadczaliby tego wśród rodziny i przyjaciół. W takiej sytuacji stają się oni podatnym gruntem dla działalności werbowników. Najbardziej pożądanymi są studenci wywodzący się z klasy średniej, gdyż odznaczają się wysoką inteligencją i wykształceniem oraz ci pochodzący z rodzin średnio zamożnych i zamożnych, ze względu na posiadane przez siebie pieniądze i dobra materialne, które będą mogli przekazać na rzecz wspólnoty⁵⁵. Studenci, przede wszystkim „ze studiów dziennych mają sporo wolnego czasu – i przy niewielkiej zachęcie – bez trudu dają się nakłonić do poszukiwania treści duchowych”⁵⁶. Paradoksalnie, to właśnie młodzież rozbudzona religijnie cieszy się wśród sekt największym powodzeniem. Podczas werbunku grupy parareligijne próbują przekonywać młodych, że ich doktryna nie jest w żaden sposób sprzeczna z nauką Kościoła katolickiego. Przedstawiają oni siebie jako „chrześcijan”, a niekiedy nawet jako „prawdziwych chrześcijan”. W czasie rekrutacji początkowo rzeczywiście głoszą prawdy zgodne z duchem chrześcijańskim, jednak po pewnym czasie zaczynają stopniowo wprowadzać swoją ideologię. Proces ten rozpoczyna się od podważania

⁵² Por. tamże, s. 157.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Por. tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Por. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę...*, s. 128.

autorytetu księży i wskazywania na Kościół jako na instytucję, która wypaczyła naukę Chrystusa, a kończy się na ukazaniu siebie jako jedynych posiadaczy prawdy o Bogu i pełni środków potrzebnych do osiągnięcia zbawienia⁵⁰.

Wiele nowych ruchów religijnych działa także w sferze gospodarczej. Zakładając własne zakłady i firmy, osiągają one podwójną korzyść: uzyskują środki pieniężne oraz pozyskują nowych wyznawców. Starają się także działać aktywnie w przedsiębiorstwach, których nie są właścicielami. Umieszczają w nich swoich ludzi, najczęściej na wysokich stanowiskach, dzięki czemu mogą przejmować nad nimi kontrolę. Najefektywniejszym sposobem na pozyskanie nowych zwolenników są szkolenia i kursy doskonalenia zawodowego, podczas których przekazywane jest, sprytnie wplecione w omawiany temat, nauczanie ruchu⁵¹.

Podstawowym czynnikiem, dzięki któremu organizacje społeczne (w tym także i sekty) pozyskują nowych członków jest ich wiarygodność, o której decyduje prestiż osób i instytucji popierających daną grupę⁵². „Zdrowy rozsądek podpowiada, że prawdziwy autorytet jest tyle wart, ile argument przez niego przytoczony. Tymczasem na co dzień mamy do czynienia z sytuacją odwrotną: co autorytet (nierzadko wykreowany przez media) powie, traktowane jest jako pewnik – można więc zaryzykować tezę, że argument jest tyle wart, ile autorytet, który go wypowiada”⁵³. Z tej prawidłowości świetnie zdają sobie sprawę nowe ruchy religijne i dlatego starają się udowodnić, że identyfikują się z nimi i popierają ich działalność

ludzie oraz instytucje publiczne, cieszące się powszechnym szacunkiem. Osobami takimi są: businessmani, politycy, gwiazdy filmu i sportu, naukowcy, zwłaszcza nobliści, a nawet osoby związane ze wspólnotą Kościoła⁵⁴. Ludzie ci „potwierdzają wiarygodność sekty i ponoszą atrakcyjność spotkań. Jeśli nie uda się pozyskać jakiejś osoby w sposób bezpośredni, sekty mogą się ostatecznie zadowolić jej wizerunkiem lub pochlebną wypowiedzią, którą później zamieszczają w swych materiałach propagandowych”⁵⁵. W ten sposób ludzie ci wpływają, często być może nieświadomie, na decyzje o wstąpieniu w szeregi sekty ludzi, dla których są idolami i wzorami⁵⁶. Natomiast placówkami, na których opierają swą wiarygodność sekty, są instytucje wyższej użyteczności publicznej, takie jak: szkoły, wyższe uczelnie, domy kultury, muzea, itp. Instytucje te, wynajmując grupie kultowej swoje pomieszczenia, uwiarygodniają ją, gdyż każdy spodziewa się, że placówki o takim prestiżu nie gościłyby w swych murach „byłe kogo”⁵⁷.

Nowe ruchy religijne, werbując nowych wyznawców, nie wahają się używać wszelkiego rodzaju technik rekrutacyjnych, posuwając się nawet do kłamstwa⁵⁸. Można nawet powiedzieć, że dezorientowanie i oszukiwanie są ich podstawowymi metodami agitacyjnymi⁵⁹. Ponieważ „żaden członek sekty nie powie przy pierwszym spotkaniu: <Dzień dobry, jestem z sekty i mam cichy zamiar pana zwerbować>”⁶⁰, dlatego koniecznie „należy pamiętać, że ludzie nie przystępują do sekt. To sekty rekrutują ludzi”⁶¹, a „każda sekta nastawiona jest na ciągłą rekrutację”⁶².

Damian Chrzanowski – doktorant w Instytucie Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

⁵⁷ Por. P. T. Nowakowski, *Sekty. Oblicza werbunku...*, s. 157-158.

⁵⁸ Por. M. Pytlak, *Rozpoznać sektę...*, s. 114.

⁵⁹ Por. Międzyresortowy Zespół ds. Nowych Ruchów Religijnych przy MSWiA, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce...*, jw.

⁶⁰ M. Gajewski, E. Kosińska, *Sekty – religijny supermarket. Krótki poradnik psychologiczny...*, s. 41.

⁶¹ S. Hassan, *Psychomanipulacja w sektach...*, s. 80.

⁶² M. Gajewski, *Sekty i nowe ruchy religijne...*, s. 73.